

Mariusz Dobijański

Uniwersytet w Białymstoku [mdobijanski@hotmail.com]

ORCID: 0000-0002-4825-796X

Wychowawcy MOW na temat klimatu społecznego ich placówek

Abstrakt: Klimat społeczny placówki resocjalizacyjnej to jeden z bardziej istotnych czynników mających wpływ na skuteczność resocjalizacji w warunkach instytucjonalnych jakim jest środowisko młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW). Pracownicy tych placówek mniej lub bardziej świadomi istoty i znaczenia klimatu społecznego prezentują w swojej pracy postawy widoczne w ich wyuczonych i uzewnętrznianych skłonnościach do reagowania w określony sposób, często będący odpowiedzią na społeczne oczekiwania. Od instytucji resocjalizacyjnych na ogół oczekuje się rygoryzmu i surowej dyscypliny, której poddani mają być ich wychowankowie. Nie są to założenia zgodne z zasadami pedagogiki i postawami humanizmu jakie winny cechować relacje wychowawców i wychowanków.

Niniejszy artykuł dotyczy klimatu społecznego młodzieżowych ośrodków wychowawczych z perspektywy wychowawców tych placówek, którzy – jak pokazują to prowadzone w Polsce badania – mają naturalną skłonność do oceniania własnej pracy w sposób bardziej liberalny niż jest to w rzeczywistości. Warto poznać te opinie, by w praktyce kształcenia przyszłych kadr systemu resocjalizacji uwzględniać działania, których efektem winno być zwiększenie świadomości faktycznych skutków podejmowanych decyzji wychowawczych i stosowanych metod pracy.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, klimat społeczny, niedostosowanie społeczne, młodzieżowy ośrodek wychowawczy.

Wprowadzenie

Wobec tych, którzy naruszali normy i zasady obowiązujące w społeczeństwie ludzkość niemal od zawsze podejmowała działania, których celem (przynajmniej z założenia) miała być ich rekonstrukcja osobowo-tożsamościowa. „W zbiorowościach najniżej zorganizowanych rolę owych samoregulatorów pełniły naturalne, nieformalne mechanizmy kontroli społecznej, przybierające najczęściej postać bezrefleksyjnych działań wychowawczych czy sankcji stosowanych z reguły przez wszystkich członków danej społeczności. Z czasem, w miarę kształtowania i różnicowania się struktury wewnętrznej społeczeństw oraz postępującego procesu uświadamiania sobie i werbalizowania obowiązujących zasad współżycia społecznego, normy te przybierały formę odpowiednich praw oraz nakazów i zakazów. Wyznaczano stosowne osoby bądź grupy do kontroli ich przestrzegania, upoważniając je jednocześnie do podejmowania określonych czynności i stosowania z góry przewidzianych środków przymusu” (Ambrozik 2016, s. 12–13). Formalizowanie się mechanizmów kontroli społecznej z naturalnych do instytucjonalnych stanowiło proces, którego istotą miało być przywrócenie ładu i równowagi społecznej.

Przez wieki oddziaływania podejmowane wobec nieletnich i dorosłych sprawców wykroczeń oraz przestępstw wobec prawa oparte były na represji i w większości przypadków izolacji od społeczeństwa. „Punktem zwrotnym w traktowaniu młodzieży wykolejonej przestępczo stało się oddzielenie jej od dorosłych przestępców w więzieniach. Ten fakt umożliwił bowiem pierwsze próby eksperymentalne w zakresie poszukiwań takich środków działania wychowawczego, jakie miałyby przynieść w efekcie pełną realizację stawianych przez pedagogów celów, tj. całkowitej i wszechstronnej poprawy wykolejonej społecznie młodzieży” (Czapów, Jedlewski 1971, s. 432). W efekcie rozwoju nauk społecznych oraz coraz większej wiedzy dotyczącej różnic pomiędzy nieletnimi a dorosłymi sprawcami przestępstw stopniowo dokonywano zmian w obowiązującym systemie, „choć początkowo świadomość ta pozwoliła jedynie na oddzielenie fizyczne nieletnich od dorosłych, przy zachowaniu identycznej atmosfery i warunków izolacji. Rozdzielenie pozwoliło dostrzec różnice w stopniu demoralizacji wśród samych nieletnich i konieczność kolejnej segregacji niezbędnej dla uniknięcia sytuacji deprawacji zdrowszych moralnie przez bardziej wykolejonych kolegów” (Dobijański 2017, s. 74). Początkowa faza tych zmian nie przyniosła spodziewanych efektów. Przeniesienie z poprzedniego systemu procedur dyscyplinujących, wzorców i metod pracy opartych na restrykcjach i surowych konsekwencjach na wiele lat ustrukturalizowało w systemie resocjalizacji nieletnich środki przymusu i nacisku, obowiązek bezwzględnego podporządkowania się regulaminom, traktowanie nieletnich w sposób jednolity nie liczący się z ich indywidualnymi możliwościami i potrzebami. Do dnia dzisiejszego

efektem takich oddziaływań jest pozorne podporządkowanie się do zasad i reguł panujących w instytucjach resocjalizacyjnych, które w warunkach wolnościowych, a więc warunkach braku dyscyplinującego nadzoru, szybko zmienia się na powrót w zachowania o antagonistyczno-destrukcyjnym charakterze.

Instytucje resocjalizacyjne funkcjonujące niezależnie od koncepcji i systemów reedukacyjnych od zawsze podlegały mniej lub bardziej ostrej krytyce. „Nie ma się zresztą czemu dziwić, bowiem każda z nowych koncepcji, odnosząca się czy to do ludzkich zachowań, czy też do funkcjonowania zmieniających się społeczeństw, wnosi zarazem nowe spojrzenie zarówno na źródła bądź istotę indywidualnych czy też zbiorowych zachowań dewiacyjnych, jak i na możliwość oraz sposoby ich przezwyciężania” (Ambrozik 2016, s. 42). Cytowany badacz podkreśla jednocześnie, że krytyka ta niewiele wniosła do teorii i praktyki resocjalizacyjnej, a społeczeństwo zawsze dążyło do tego, by ci którzy nie byli w stanie przyjąć na siebie obowiązków i zachowań, byli izolowani fizycznie (a więc wyłączeni) od tzw. zdrowego społeczeństwa.

Negatywna ocena systemu resocjalizacji nieletnich z reguły była i jest skutkiem dyskursu na temat resocjalizacji nie na płaszczyźnie pedagogiki, a najczęściej polityki i administracji. To oderwanie resocjalizacji od jej humanistycznych korzeni jest przyczyną pojawiających się w przestrzeni społecznej mniej lub bardziej krzywdzących opinii, co nie oznacza, że krytyka ta w całości jest pozbawiona sensu. Skupianie się jednak na niepedagogicznych przesłankach powoduje wzrost nasilania się tendencji izolacyjnych, ograniczanie możliwości uczestnictwa wychowanków w życiu społecznym, co w istocie jest zaprzeczeniem idei resocjalizacji, której efektem winna być zmiana osobowości i tożsamości młodego człowieka, jego readaptacja i reintegracja społeczna. Trudno oczekiwać, by w warunkach odrzucenia i naznaczenia społecznego, narzucony wychowankowi sztuczny układ ról i stosunków społecznych mógł przybrać „postać dynamicznych układów sterujących zachowaniami resocjalizowanych jednostek [...] i umożliwić im przejawianie określonych, następujących po sobie dynamicznych, uwzorowanych kulturowo form społecznego uczestnictwa” (Modrzewski 2004, s. 28). Nie można więc zakładać, by tak funkcjonujący system resocjalizacji w efekcie pozwolił na nabycie wychowankom instytucji resocjalizacyjnych kompetencji społecznych, umożliwiających wejście w akceptowane społecznie role uczniów, kolegów, koleżanek, a w przyszłości mężów, żon, ojców, matek, członków grup społecznych, zawodowych, publicznych, w tym przyjęcie postaw chroniących ich życie, zdrowie i prywatność. „Niestety subsystem resocjalizacji nieletnich do tej pory nie zdołał do końca przezwyciężyć tradycyjnych, jurystycznych, opartych głównie na represji, odwiecie, izolacji i dyscyplinie oddziaływań naprawczych i skoncentrować się na rozwoju wychowanka, stymulacji jego aktywności poznawczej, na kształtowaniu jego postaw i kompetencji działania oraz jednostkowej i społecznej tożsamości umożliwiających prawidłowe uczestnictwo w pełni życia społecznego” (Ambrozik 2013, s. 19).

Istotą zmian, jakie winny zachodzić w procesie resocjalizacji, jest uznanie swoistej dwubiegunowości tego procesu, wzajemnie powiązanych ze sobą jego wymiarów. „Wymiar pierwszy jest związany z realizacją określonych instytucjonalnych założeń organizacyjnych i procedur formalno-prawnych, które muszą pozostawać w ścisłym związku z założeniami procesu pedagogicznego, a więc procesu *stricte* metodycznego, opartego na określonych zasadach, regułach i technikach postępowania. Wymiar drugi dotyczy procesu readaptacji społecznej osób izolowanych, zatem zintegrowanych i zaplanowanych działań umożliwiających powrót tych osób do warunków środowiska otwartego. Dopiero wtedy możemy mówić o pełnym i funkcjonalnym procesie resocjalizacyjnym” (Konopczyński 2015b, s. 9). Zmiany zachodzące w procesie resocjalizacji winny uwzględniać konieczność powiązania tego procesu z działaniami pozainstytucjonalnymi, w szczególności prowadzenie ich w kooperacji i z udziałem środowiska społecznego, do uczestnictwa w którym winien być przygotowany wychowanek placówki. Proces resocjalizacji nie może zakończyć się na etapie oddziaływań instytucjonalnych, ale winien być kontynuowany w jego środowisku naturalnym. Readaptacja i reintegracja wychowanka to składowe procesy resocjalizacji, bez których nie jest on w stanie odnaleźć się na nowo w społeczeństwie.

Klimat społeczny instytucji resocjalizacyjnej

Podstawową barierą efektywnej resocjalizacji w placówce wychowawczej jest klimat społeczny stanowiący jej swoistą „tożsamość charakteryzującą otoczenie i środowisko społeczne” (Dobijański 2015, s. 27). Jego wpływ obserwowalny jest w poczuciu zadowolenia, poziomie aspiracji, dążenia do realizacji celów, morale członków społeczności i innych cechach stanowiących fundament ich struktury osobowościowej (za: Moos 1975). Klimat społeczny instytucjonalnego środowiska wychowawczego stanowi „zbiór subiektywnie postrzeganych przez wychowanków i wychowawców charakterystycznych cech, sytuacji, zdarzeń, będących względnie trwałymi skutkami jego funkcjonowania w ramach przyjętego systemu organizacyjnego i pedagogicznego, kształtujący motywację i zachowania jednostek i grup społecznych tej instytucji” (Pytko 2008, s. 164), mających istotny wpływ na „układ stosunków interpersonalnych i wzajemne relacje osobowe personelu wychowawczego i administracyjnego oraz innych osób z najbliższego środowiska” (Konopczyński 2015a, s. 170).

W praktyce relacje pomiędzy wychowankami a wychowawcami cechuje niechęć i wzajemne przeciwstawianie się. Obserwowany jest rozwój nieformalnych struktur grupowych, pojawianie się konfliktów, wzrost frustracji i zachowań agresywnych, podejmowanie decyzji o oddaleniu się z placówki motywowane nie tyle tęsknotą za rodziną, dziewczyną (chłopakiem), wolnością, co będącej efektem przede wszystkim „trudnej do zniesienia, krępującej naturalną aktywność dyscypliny

zakładu oraz od terroru reprezentantów «drugiego życia» (Czapów, Jedlewski 1971, s. 466). Badania z wykorzystaniem Skali Klimatu Społecznego autorstwa R. H. Moosa dotyczące klimatu społecznego młodzieżowych ośrodków prowadzone przez M. Staniaszek wskazują, że ocena tego klimatu jest różna i zależy od tego, kto dokonuje tej oceny. W opinii wychowanków placówek klimat społeczny cechuje rygor i stosowanie regulaminowych kar. Z kolei wychowawcy placówek wskazywali na przyjazne relacje interpersonalne o wyraźnym zabarwieniu terapeutyczno-wychowawczym (za: Staniaszek 2018).

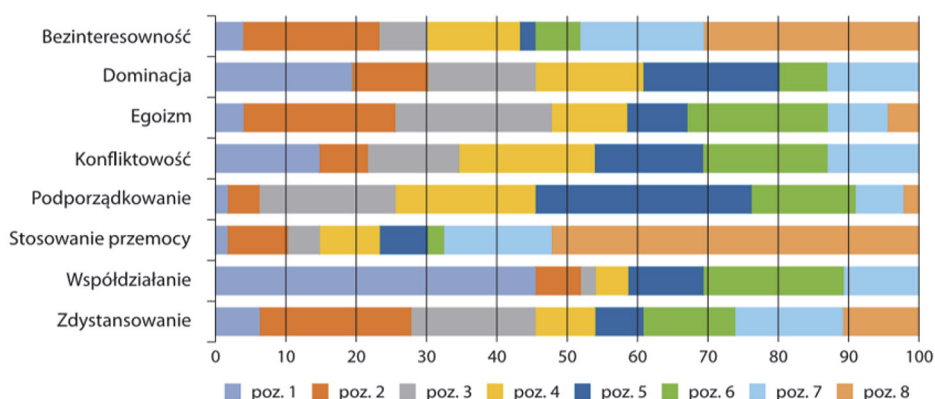
Doświadczenie pokazuje, że nowi wychowankowie trafiający do MOW z reguły przybywają do placówki w asyście funkcjonariuszy policji, którzy doprowadzają nieletnich, realizując postanowienie sądu o zastosowaniu środka wychowawczego. Trudno zakładać, że przybywający do ośrodka widzą w nim miejsce przyjazne i budzące pozytywne emocje. Młodzi ludzie są przekonani, iż ich obecność w MOW i przymusowa izolacja, którą wprost odbierają jako karę a nie szansę, stanowi pierwszą i niezmiernie istotną przeszkodę uruchomienia procesu resocjalizacji. Przełamanie złych emocji to bardzo poważne wyzwanie stawiane przed kadrą pedagogiczną placówki. Wymaga podjęcia działań mających na celu zadbanie o kluczowe elementy klimatu społecznego ośrodka resocjalizacyjnego, w tym przede wszystkim o indywidualne podejście do podopiecznego, sprzyjający wychowaniu charakter relacji interpersonalnych i stopniowe wzmacnianie poczucia bezpieczeństwa wychowanków.

Badania własne

Przedmiotem badań była charakterystyka klimatu społecznego placówek resocjalizacyjnych jakimi są Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze. Celem prowadzonych badań było określenie zadań jakie stoją przed kadrą pedagogiczną, która w efekcie świadomie podejmowanych zabiegów wychowawczych, budowy relacji interpersonalnych i stosowanych metod pracy odpowiedzialna jest za kształtowanie klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnej. W poszukiwaniu odpowiedzi na główny problem badawczy dotyczący wskazania cech charakteryzujących klimat społeczny przeprowadzono badania empiryczne w 46 MOW (spośród 95 funkcjonujących – publicznych i niepublicznych), w których odpowiedzi udzielali ich dyrektorzy. W tym celu w jednostkach objętych postępowaniem diagnostycznym posłużono się własnym kwestionariuszem ankiety, a także dokonano analizy 481 wniosków kierowanych do Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie o przeniesienie wychowanka do innej placówki oraz danych z raportu NIK dotyczącego funkcjonowania MOW w Polsce.

Z prowadzonych własnych badań sondażowych wśród dyrektorów MOW wynika, iż relacje pomiędzy wychowankami cechuje przede wszystkim *przemocowy charakter*, a najmniej *współdziałanie*, co obrazuje wykres 1.

Odpowiedź/pozycja	1	2	3	4	5	6	7	8	średnia
Bezinteresowność	4,35 %	19,57%	6,52 %	13,4 %	2,17%	6,52 %	17,39 %	30,43 %	5,30
Dominacja	19,57%	10,87 %	15,22 %	15,22 %	19,57%	6,52	13,04%	0,00 %	3,76
Egoizm	4,35 %	21,74 %	21,74 %	10,87%	8,70 %	19,57%	8,70 %	4,35 %	4,13
Konfliktowość	15,22 %	6,52 %	13,04%	19,57 %	15,22 %	17,39 %	13,04 %	0,00 %	4,17
Podporządkowanie	2,17 %	4,35 %	19,57 %	19,57 %	30,43	15,22	6,52	2,17 %	4,54
Stosowanie przemocy	2,17 %	8,70 %	4,35 %	8,70 %	6,52 %	2,17 %	15,22	52,17%	6,37
Współdziałanie	45,65 %	6,52 %	2,17 %	4,35 %	10,87 %	19,57 %	10,87%	0,00 %	3,30
Zdystansowanie	6,52 %	21,74 %	17,39 %	8,70 %	6,52 %	13,04	15,22	10,87 %	4,41



1 oznacza najbardziej dominującą cechę, a 8 cechę o najmniejszej sile dominacji.

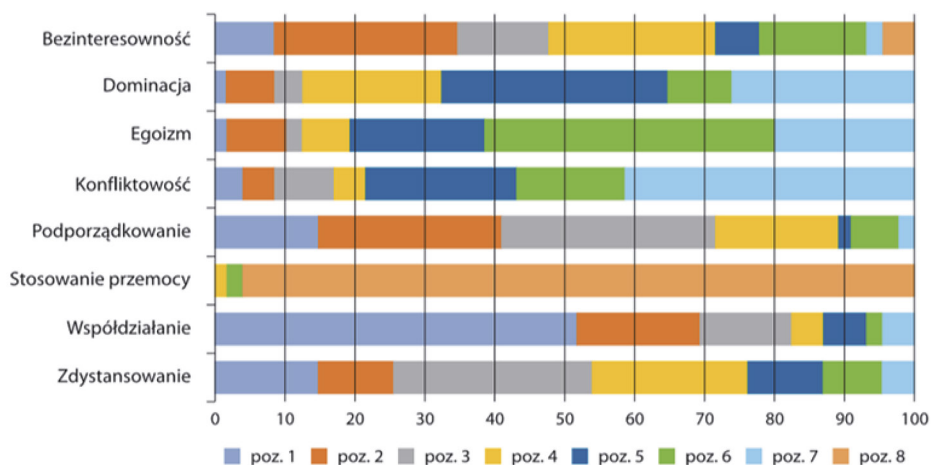
Wykres 1. Charakter relacji pomiędzy wychowankami w ośrodkach

Źródło: badania własne.

Podobnie opisywane przez nich są relacje pomiędzy nimi a wychowankami. Za najbardziej i najmniej dominujące cechy uznano odpowiednio: *stosowanie przemocy* oraz *współdziałanie* (wykres 2).

Poczucie bezpieczeństwa wychowanków jest fundamentalnym warunkiem ich rozwoju psychofizycznego, a także powodzenia procesu resocjalizacji. W opinii dyrektorów ośrodków w zdecydowanej większości zarówno wychowankowie, jak i kadra pedagogiczna tam pracująca czuje się bezpiecznie. Z analizy przeprowadzonego sondażu wynika jednak, iż zarówno wśród wychowawców, jak i wychowanków istnieje niewielka grupa, dla której poziom bezpieczeństwa jest niewystarczający. Wskazuje to na konieczność zadbania o rzeczony element klimatu społecznego placówki (wykres 3).

Odpowiedź/pozycja	1	2	3	4	5	6	7	8	średnia
Bezinteresowność	8,70 %	26,09 %	13,04 %	23,91 %	6,52 %	15,22 %	2,17 %	4,35 %	3,70
Dominacja	2,17 %	6,52 %	4,35 %	19,57 %	32,61 %	8,70 %	26,09 %	0,00 %	5,04
Egoizm	2,17 %	8,70 %	2,17 %	6,52 %	19,57 %	41,30 %	19,57 %	0,00 %	5,35
Konfliktowość	4,35 %	4,35 %	8,70 %	4,35 %	21,74 %	15,22 %	41,30 %	0,00 %	5,46
Podporządkowanie	15,22 %	26,09 %	30,43 %	17,39 %	2,17 %	6,52 %	2,17 %	0,00 %	2,93
Stosowanie przemocy	0,00 %	0,00 %	0,00 %	2,17 %	0,00 %	2,17 %	0,00 %	95,65 %	7,87
Współdziałanie	52,17 %	17,39 %	13,04 %	4,35 %	6,52 %	2,17 %	4,35 %	0,00 %	2,20
Zdystansowanie	15,22 %	10,87 %	28,26 %	21,74 %	10,87 %	8,70 %	4,35 %	0,00 %	3,46



Wykres 2. Charakter relacji pomiędzy wychowawcami a wychowankami w ośrodkach

Źródło: badania własne.

O klimacie społecznym placówki w dużym stopniu świadczy liczba samowolnych oddaleń (ucieczek) wychowanków z ośrodków. Z badań prowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK)¹ wśród dyrektorów placówek wynika, że ucieczki są skutkiem braku umiejętności odnalezienia się wychowanek w rzeczywistości instytucjonalnej, tęsknoty towarzyszącej wychowankowi za rodziną, bliskimi i przyjaciółmi. Są one również skutkiem uzależnienia wychowanek od środków psychoaktywnych, braku zgody na urlopowanie, przejawem i demonstracją buntu przeciwko umieszczeniu w placówce oraz regulaminowi w niej panującemu (np. zakazowi palenia nikotyny, spożywania alkoholu) (NIK 2017).

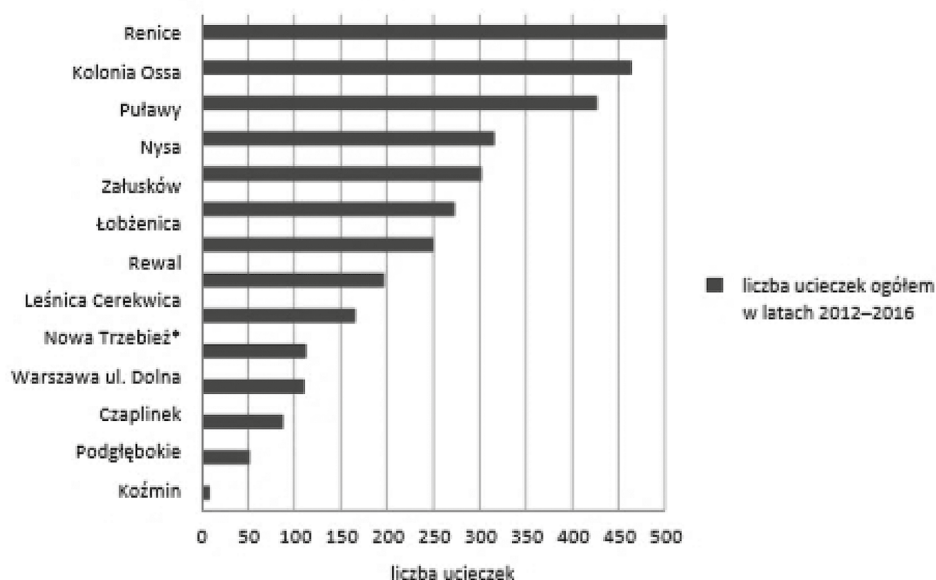
¹ Badania prowadzone były od 1 II do 20 VI 2017 r. w 14 publicznych MOW z województw: lubelskiego, mazowieckiego, opolskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Badania obejmowały okres pomiędzy 2012 a 2016 r. Koordynatorem kontroli była delegatura NIK w Szczecinie.

Wychowankowie czują się w ośrodku bezpiecznie	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	0,00
Raczej się nie zgadzam	0,00
Trudno powiedzieć	2,17
Raczej się zgadzam	52,17
Zdecydowanie się zgadzam	45,65

Kadra ośrodka nie obawia się wychowanków, czuje się bezpiecznie, nie czuje zagrożenia ze strony wychowanków	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	4,35
Raczej się nie zgadzam	0,00
Trudno powiedzieć	2,17
Raczej się zgadzam	30,43
Zdecydowanie się zgadzam	63,04

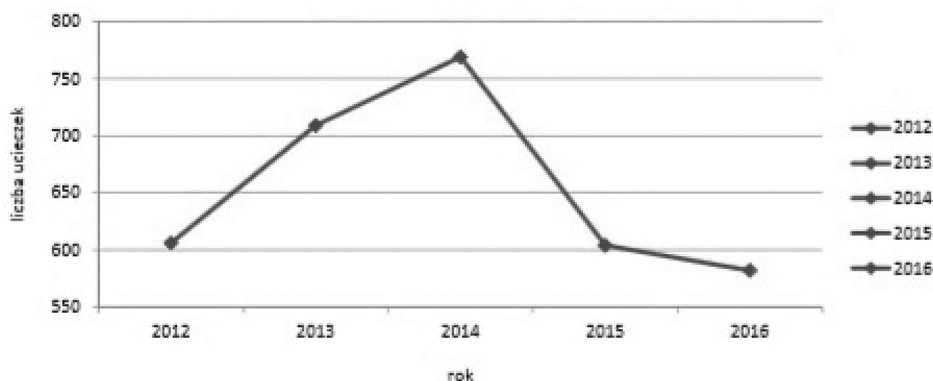
Wykres 3. Poczucie bezpieczeństwa w placówce

Źródło: badania własne.



Wykres 4. Liczba ucieczek objętych kontrolą w latach 2012–2016

Źródło: Raport NIK 2017, s. 39.



Wykres 5. Liczba ucieczek ogółem z placówek objętych kontrolą w latach 2012–2016

Źródło: Raport NIK 2017, s. 40.

Z doświadczeń dyrektorów placówek wynika, iż bardzo często ucieczki z MOW są skutkiem „wyciągania z ośrodka” słabszych (bardziej podatnych na sugestię) wychowanków przez innych, którzy tego typu działania podejmują notorycznie. „Ucieczkowicz” wyszukuje sobie kompana, którego zadaniem jest towarzyszenie mu w czasie oddalenia z placówki, najczęściej do własnego miejsca zamieszkania. Wychowanek poddający się namowom do ucieczki mamiony jest perspektywą dobrej zabawy, pieniędzy czy dostępu do substancji psychoaktywnych. Po spełnieniu swojej roli pod jakimś pretekstem porzucany jest przez inicjatora i pozostawiany sam sobie. Do ucieczek z placówek dochodzi najczęściej na początku roku szkolnego, w okresie przedświątecznym i świątecznym, a także w sytuacji przeciągającej się odmowy sądów na urlopowanie lub odmowy urlopowania, szczególnie w czasie dni wolnych od nauki (ferii, wakacji).

Z raportu NIK wynika, iż liczba ucieczek w kontrolowanym okresie ma tendencję spadkową, choć liczba tych zdarzeń w dalszym ciągu utrzymuje się na dość wysokim poziomie (wykres 4).

Ucieczki z placówek to poważne zdarzenia nadzwyczajne. Samowolne oddalenie się wychowanka z ośrodka naraża go na sytuacje zagrażające jego życiu i zdrowiu (wychowankowie podejmują decyzję o zbiegnięciu z placówki często bez zadbania o właściwy ubiór chroniący ich przed złymi warunkami pogodowymi czy też w późnych godzinach popołudniowych, które w założeniu mają sprzyjać powodzeniu przedsięwzięcia). Ucieczki wychowanków wymagają podjęcia natychmiastowej współpracy placówki z policją, tj. uruchomienia procedury zmierzającej do jak najszybszego zatrzymania wychowanka (wystawienia listu gończego i wszczęcia poszukiwań).

O klimacie społecznym w placówce świadczą także inne zdarzenia wychowawcze wymagające podjęcia działań przewidzianych w procedurach postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych. „Przepisy prawne odnoszące się do funkcjonowa-

nia młodzieżowych ośrodków wychowawczych nie zawierają definicji wydarzeń nadzwyczajnych oraz nie określają sposobu postępowania w przypadku zaistnienia np. przemocy wśród wychowanków, zgwałcenia, pobic, zastraszania, znęcania się, etc.” (list Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara do Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej – 20 lipca 2016 r. KMP. 573.5.2016.JJ). Zdaniem A. Bodnara taka sytuacja powoduje określone skutki, a przede wszystkim „brak w przepisach prawnych katalogu i definicji wydarzeń nadzwyczajnych powoduje dowolność w interpretacji poszczególnych sytuacji. W efekcie, w wielu przypadkach informacja o wydarzeniach nadzwyczajnych nie trafia do organów sprawujących nadzór pedagogiczny. Prowadzi to do braku wiedzy wśród kuratorów oświaty na temat rzeczywistych rozmiarów problemu w danej placówce, co z kolei uniemożliwia dokonanie rzetelnej oceny pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa wychowankom oraz zwrócenia uwagi w ramach nadzoru pedagogicznego na młodzieżowe ośrodki wychowawcze, w których liczba takich zdarzeń jest wyjątkowo wysoka”. W odpowiedzi na przedstawiony przez RPO problem MEN przedstawiło katalog zdarzeń nadzwyczajnych i zobowiązało dyrektorów placówek wychowawczych do informowania kuratorów oświaty o występowaniu tych zdarzeń na terenie kierowanych przez nich placówek. Zgodnie z ustaleniami MEN z RPO katalog zdarzeń nadzwyczajnych obejmował:

- „— śmierć nieletniego lub innej osoby, albo ciężkie uszkodzenie ciała wskutek działania nieletniego, pracownika lub innej osoby,
- bunt, zbiorowe wystąpienie czynne lub bierne,
- samobójstwo nieletniego,
- groźne zakłócenie porządku i bezpieczeństwa,
- zgwałcenie nieletniego,
- znęcanie się nad nieletnim, pobicie skutkujące ciężkim uszkodzeniem ciała,
- próba samobójcza nieletniego,
- zbiorowa lub indywidualna ucieczka,
- pobicie lub inna forma zakazanego karania, poniżającego lub niehumanitarnego traktowania nieletniego,
- zastosowanie środków przymusu bezpośredniego wobec nieletniego” (list Ministra Edukacji Narodowej do RPO, 22 grudnia 2016 r., DWKI-WSPE. 5015.43.2016.KT).

W objętych badaniami NIK młodzieżowych ośrodkach wychowawczych nie dochodziło do zdarzeń wymienionych w powyższym katalogu, jednakże w 12 z nich dochodziło do sytuacji niepożądanych, takich jak: „bójki i pobicia oraz przemoc i agresja między wychowankami, znieważania, agresji i przemoc wobec wychowawców i nauczycieli, samookaleczenia, próby samobójcze” (NIK 2017, s. 38). Kontrolerzy izby stwierdzili ponadto, iż w każdej ze sprawdzanych przez nich placówek dyrektorzy wprowadzili wewnętrzne procedury postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych wskazanych przez MEN, jak również w innych określonych przez siebie sytuacjach niepożądanych (kryzysowych).



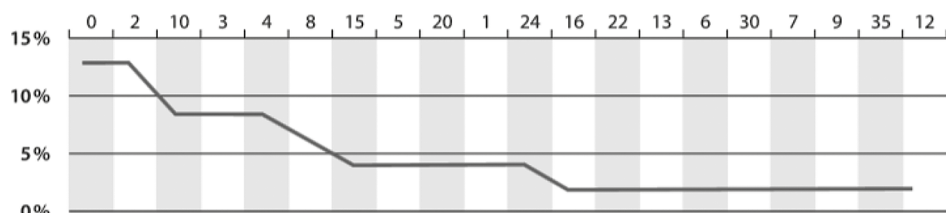
Ryc. 1. Liczba zdarzeń niepożądanych w kontrolowanych placówkach w latach 2012–2014
Źródło: Raport NIK 2017, s. 38.

Życie wychowanków w placówce wymaga przestrzegania przez nich norm społecznych opisanych w regulaminach dotyczących m.in. organizacji dnia, zasad korzystania z pracowni, urządzeń teleinformatycznych, urządzeń elektrycznych i innych, których przestrzeganie wynika z obowiązku zachowania przepisów bhp. Do sytuacji naruszenia w sposób rażący regulaminów doszło w 40 z 46 objętych sondażem. Największa liczba tego typu zdarzeń w ciągu roku wyniosła 35 (wykres 6).

Szczególne wydarzenie nadzwyczajne stanowią akty autoagresji. Do samouszkodzeń ciała wśród wychowanków doszło w 25 ośrodkach. Liczba tych zdarzeń z reguły nie przekraczała 10 w skali roku, choć w dwóch placówkach liczba samouszkodzeń ciała wyniosła ponad 30 incydentów (wykres 7).

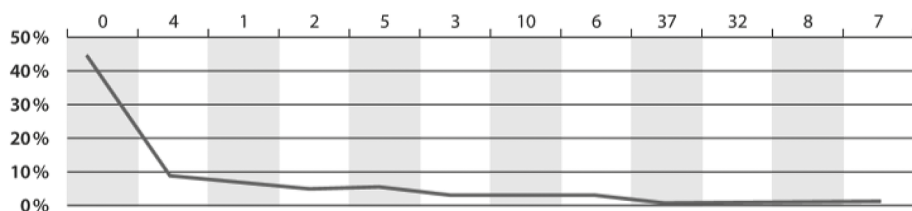
Najbardziej drastyczną formą autoagresji jest akt samobójstwa. W jednej z objętych badaniem sondażowym placówek do prób samobójczych doszło trzy razy, w kolejnej dwukrotnie. W jednym z ośrodków próba samobójcza okazała się skuteczna.

W trzydziestu trzech placówkach odnotowano sytuacje używania narkotyków i dopalaczy. Liczba tych zdarzeń była bardzo różna i wahała się od pojedynczych incydentów do 43 rocznie (wykres 8).



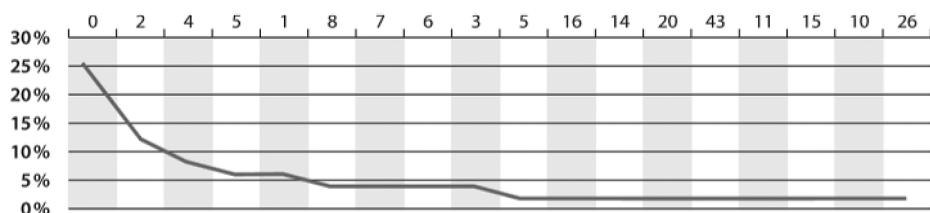
Wykres 6. Liczba zdarzeń związanych z rażącym łamaniem regulaminów ośrodka

Źródło: badania własne.



Wykres 7. Liczba zdarzeń dotyczących aktów autoagresji wychowanków

Źródło: badania własne.



Wykres 8. Liczba zdarzeń dotyczących użycia środków psychoaktywnych

Źródło: badania własne.

Cechą charakteryzującą klimat społeczny jest występowanie w ośrodku wychowawczym przejawów „drugiego życia” (wykres 9). Zjawisko to traktowane jest jako wytwór spontaniczny, „który porządkuje codzienne życie poza układami sformalizowanymi i który uzupełnia i wypełnia luki w organizacji formalnej” (Szczepański 1972, s. 236). Ponad połowa biorących udział w badaniach wskazuje na występowanie w ośrodkach „drugiego życia”. Niemal co trzeci respondent stwierdził, iż w placówce w której pracuje przejawy drugiego życia *zdecydowanie nie występują* (13,04%) lub *raczej nie występują* (15,22%). Niepokojące jest to, że w siedmiu placówkach biorący udział w badaniach ankietowych nie potrafili stwierdzić czy do takiego zjawiska dochodzi w ich ośrodku – 15,22% wszystkich opinii. Świadczy to ich niewystarczającej wiedzy dotyczącej specyfiki funkcjonowania MOW, w którym prowadzą proces resocjalizacji.

W placówce nie występują przejawy drugiego życia	%
Zdecydowanie się nie zgadzam	13,04
Raczej się nie zgadzam	15,22
Trudno powiedzieć	15,22
Raczej się zgadzam	41,30
Zdecydowanie się zgadzam	15,22

Wykres 9. Występowanie „drugiego życia” w MOW

Źródło: badania własne.

W sytuacji, gdy w placówce wychowawczej pracownicy nie są w stanie radzić sobie z problemami wychowawczymi sprawianymi przez wychowanków, podejmowane są wobec nich działania polegające na przeniesieniu do innego ośrodka. W moim odczuciu decyzja ta jest przejawem bezradności wobec poczynąń wychowanka i przeświadczeniem o konieczności znalezienia dla niego innego (w domyśle – bardziej efektywnego) środowiska wychowawczego. Z przeprowadzonej analizy 481 wniosków o przeniesienie wychowanka do innej placówki, które wpłynęły do Ośrodka Rozwoju Edukacji (ORE) w 2014 roku wynika, iż dotyczyły one 390 chłopców i 91 dziewcząt, będących wychowankami tych instytucji, co stanowi 8,23% wszystkich przebywających w systemie resocjalizacji MOW.

Chłopcy			Dziewczęta		
Liczba wychowanków ogółem wg SIO	Liczba wniosków	Procent	Liczba wychowanek ogółem wg SIO	Liczba wniosków	Procent
3729	390	10,46	1733	91	5,26
Poziom edukacji					
5 klasa SP	3	0,77	5 klasa SP	2	2,20
6 klasa SP	15	3,85	6 klasa SP	2	2,20
1 klasa PG	48	12,31	1 klasa PG	13	14,29
2 klasa PG	105	26,92	2 klasa PG	23	25,27
3 klasa PG	149	38,21	3 klasa PG	28	30,77
1 klasa ZSZ	64	16,41	1 klasa ZSZ	16	17,58
2 klasa ZSZ	5	1,28	2 klasa ZSZ	5	5,49
3 klasa ZSZ	1	0,26	3 klasa ZSZ	2	2,20

Wykres 10. Liczba wniosków dotyczących przeniesienia wychowanków do innej placówki

Źródło: badania własne.

Przenoszeni do innych placówek wychowankowie przebywali w macierzystym ośrodku przez różny czas. Najliczniejszą grupę przenoszonych stanowili chłopcy przebywający w MOW poniżej roku – 35,64%. Najrzadziej podejmowano decyzje związane z przeniesieniem do innych placówek wobec chłopców przebywających w ośrodku powyżej trzech lat – 8,46%. Wśród dziewcząt przeniesienie do innej placówki najczęściej podejmowano wobec wychowanek przebywających krócej niż dwa lata – 29,67% i podobnie jak wśród chłopców najrzadziej wobec tych, które przebywały w ośrodku dłużej niż trzy lata – 6,59%.

Chłopcy			Dziewczęta		
Czas pobytu w MOW	Liczba wniosków	%	Czas pobytu w MOW	Liczba wniosków	%
< 3 miesięcy	55	14,10	< 3 miesięcy	14	15,38
< 6 miesięcy	75	19,23	< 6 miesięcy	24	26,37
< 1 roku	139	35,64	< 1 roku	20	21,98
< 2 lat	88	22,56	< 2 lat	27	29,67
< 3 lat	33	8,46	< 3 lat	6	6,59

Wykres 11. Czas pobytu wychowanka w placówce do decyzji o przeniesieniu

Źródło: badania własne.

W badaniach dokonano analizy wniosków, które wpłynęły do ORE w sprawie przeniesień wychowanka do innego ośrodka. Moje niezrozumienie wzbudzały wnioski o przeniesienie do innych placówek wychowanków, których pobyt w nich nie przekroczył trzech miesięcy. Dotyczy to 14,10% wszystkich wniosków złożonych wobec chłopców i 15,38% wniosków dotyczących dziewcząt. Wśród nich pojawiły się także takie, które dotyczyły wychowanków przebywających w placówce od kilku do czternastu dni. Z opinii zespołu diagnostyczno-resocjalizacyjnego ds. okresowej oceny sytuacji wychowanków jednego z MOW wynika, iż po **trzech** dniach pobytu nieletniego w placówce zespół stwierdził, iż „wychowanek zachowując się buntowniczo, arogancko, wulgarnie, nie ma motywacji do samorozwoju i samodoskonalenia, nie wykazuje wytrwałości i wyuczonych mechanizmów konstruktywnego pokonywania trudności, przekracza normy społeczne, odmawia prośbom, nie współpracuje ze specjalistami”. Z konkluzji wniosku wynika, iż „wychowanek musi zostać przeniesiony do innego MOW-u ponieważ jego dalszy pobyt w obecnej placówce może doprowadzić do buntu wychowanków, a antagonistyczny charakter udziału wychowanka w procesie resocjalizacji nie gwarantuje jego efektywności”. W podobnym tonie utrzymany jest wniosek innego ośrodka, w którym po upływie pięciu dni od przybycia nieletniego, zespół psychologiczno-pedagogicz-

ny stwierdził, iż przebywający w niej chłopiec „to osoba bez skrupułów, promująca stosowanie przemocy, wprowadzający elementy drugiego życia, negatywnie wpływający na innych, odmawiający współpracy z zespołem psychologiczno-pedagogicznym i wychowawczym ośrodka”.

Argumenty stanowiące podstawę uzasadnienia wniosku o przeniesienie	Liczba wskazań określonego problemu stanowiącego podstawę uzasadnienia wniosku	
	Chłopcy	Dziewczęta
Trudności adaptacyjne / negatywizm	48	10
Zaniedbania higieniczne	3	0
Trudności w komunikacji interpersonalnej	22	5
Używanie środków psychoaktywnych	70	23
Uzależnienie od komputerów	1	0
Nieprzestrzeganie reguł / łamanie kontraktów	219	56
Osobowość konfliktowa / wybuchowa	47	29
Egocentryzm / brak krytycyzmu	60	5
Lekceważenie obowiązków szkolnych	95	19
Palenie papierosów	10	3
Kłamstwa	16	2
Kradzieże i wymuszenia	40	8
Wprowadzanie zasad drugiego życia	100	17
Niepowroty z przepustek / uciezki	66	17
Manipulowanie innymi wychowankami / demoralizacja	109	20
Poczucie bezkarności	55	6
Uleganie negatywnym wpływom / oportunizm	11	0
Brak chęci zmiany	92	11
Wyczerpanie środków wychowawczych / brak współpracy	110	9
Zachowania przemocowe werbalne	189	40
Zachowania przemocowe fizyczne	144	24
Zagrożenie bezpieczeństwa wychowawców / pracowników	27	0
Bliskość domu sprzyjająca ucieczkom	3	2
Wyczerpanie środków wychowawczych	55	12
Dokonywanie zniszczeń	8	2
Zachowania autodestrukcyjne	9	7

Wykres 12. Argumentacja wniosku o przeniesienie wychowanka do innej placówki

Źródło: badania własne.

Z analizy argumentów dotyczących motywacji członków zespołów w sprawie przeniesień do innych ośrodków zarówno w odniesieniu do chłopców jak i dziewcząt wynika, iż najczęściej wnioskujący wskazywali kolejno: *nieprzestrzeganie reguł*, *zachowania przemocowe werbalne*, *zachowania przemocowe fizyczne* oraz *manipulowanie innymi*. Interesujące jest to, że *niepowroty z przepustek* i *ucieczki* używane

w uzasadnieniu były niemal czterokrotnie rzadziej, niż *nieprzestrzeganie reguł*. Najmniej istotne według członków zespołu były *zaniedbania higieniczne, zachowania autodestrukcyjne* czy też *bliskość domu rodzinnego*.

Zastanawiające jest na ile wnioskujący wzięli pod uwagę fakt, iż pierwszy okres pobytu wychowanków w ośrodku to czas adaptacji, w którym często przejawiają oni negatywne zachowania o charakterze demonstracji. Służą one budowaniu pozycji w grupie, czy też są skutkiem potrzeby rozładowania napięcia emocjonalnego, którego w pierwszym okresie pobytu z pewnością nie brakuje. Doświadczenie pokazuje, że decyzje o przeniesieniu do innej placówki w żaden sposób nie wpływają konstruktywnie na proces resocjalizacji. Psychika i osobowość przenoszonych z miejsca w miejsce wychowanków poddawane są stopniowemu wypaczeniu. Nabywają oni przeświadczenia o własnej destruktywności, opierają na niej swoją samoocenę i dostosowują swoje zachowanie do negatywnego obrazu siebie wdrukowywanego po każdej decyzji o przeniesieniu do kolejnej placówki. Niezmiennie rzadko w kolejnym ośrodku ich zachowanie drastycznie się zmienia i staje się przyczyną nagłej zmiany postawy i zwiększenia podatności na oddziaływania wychowawcze. Stąd jestem przekonany, że przenoszenie do innych jednostek winno być ostatecznym środkiem dyscyplinującym i podejmowanym w szczególnie uzasadnionych sytuacjach.

Niekorzystny klimat społeczny ośrodka wychowawczego nie sprzyja osiąganiu zakładanych celów lub też może być istotną barierą i przeszkodą właściwie prowadzonej resocjalizacji (za: Siemionow 2014). Zmniejsza to efektywność procesu i sprzyja niezadowoleniu z uzyskiwanych rezultatów, które najczęściej jest określane przez członków społeczeństwa powrotnością do przestępstwa. Brak recydywy to miernik uznawany przez wielu za absolutne minimum resocjalizacji (za: Machel 2003, s. 21). Niestety za stosowaniem tego wskaźnika przemawia względna obiektywność, łatwość uchwycenia i dostępność w rejestrach wymiaru sprawiedliwości (Niewiadomska 2007, s. 235). To formalnoprawne kryterium skuteczności resocjalizacji z reguły określa ją jako niską. Recydywa wśród byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych oceniana jest bardzo różnie (zależnie od przyjętej metody badawczej i okresu katamnezy). Z badań prowadzonych przez niemal pół wieku wyraźnie wynika, że liczba wychowanków powracających na drogę przestępstwa waha się od mniej więcej około połowy (za: Bartkowicz 1997; NIK 2017; Janowski 2012; Szczówka 2013) do nawet ponad dwóch trzecich (69,4%) spośród wychowanków (za: Bartkowicz, Chudnicki 2015).

Dobrze funkcjonujący ośrodek wychowawczy to instytucja osiągająca zakładane cele, a więc dobrze zorganizowana i efektywna, w której panuje sprzyjający resocjalizacji klimat społeczny. Jest on rezultatem starań i świadomych działań podejmowanych przede wszystkim przez pracowników, przyjmowanych przez nich rozwiązań regulaminowych, dbałości o integrację wewnętrzną i zewnętrzną członków społeczności, tworzonej relacji interpersonalnych, dla których wychowanek jest indywidualnym podmiotem oddziaływań wychowawczych.

Zasadne wydaje się wobec tego położenie nacisku na odpowiednie kształcenie kadry resocjalizacyjnej, nacechowane umiejętnością kształtowania podstawowych kompetencji społecznych, które w dużym stopniu są czynnikami chroniącymi przed zachowaniami destrukcyjnymi. Samoświadomość wychowawcy resocjalizacyjnego, skuteczne kierowanie własnym rozwojem i kształtowanie kompetencji wychowawczych, umiejętność rozpoznawania przyczyn zachowań destrukcyjnych wychowanków, a nie tylko ich objawów, dbałość o klimat społeczny placówki pozwalający wychowankom poczuć się bezpiecznie w nowej społeczności, umożliwienie dostrzeżenia przez nich osobistych potencjałów i pracy na własnych zasobach, twórcze i konstruktywne rozwiązywanie problemów – to tylko nieliczne wymagania stawiane pedagogom resocjalizacyjnym, których, jak wiemy w praktyce, nie jest łatwo spełnić.

Wnioski z badań

Budowa i dbałość o klimat społeczny w placówce resocjalizacyjnej nie jest zadaniem łatwym. Wynika to ze specyfiki tej instytucji, skupienia w jej murach szczególnie trudnej młodzieży, zaniedbanej, z problemami emocjonalnymi, często wykluczonej społecznie i o bardzo złych doświadczeniach szkolnych. Niemal wszyscy wychowankowie trafiający do placówki po raz pierwszy przeżywają emocje, które emanują niechęcią, poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości związanej z wyrwaniem ich z naturalnego środowiska i przymusowym skierowaniem do ośrodka. Przyjazd do „syfu” (nazewnictwo wychowanków) odbierany jest jako kara, a na pewno nie jako wsparcie mające na celu poprawę ich sytuacji. Dlatego też klimat społeczny winien skłaniać – szczególnie nowo przybyłych do placówki wychowanków – do zmiany ich nastawienia i stopniowej akceptacji przez nich nowej sytuacji. Powinien również integrować ich z grupą rówieśników i stopniowo angażować w działania wychowawcze podejmowane przez kadrę pedagogiczną.

Budowa klimatu społecznego to w głównej mierze obowiązek i zadanie stojące przed kadrą placówki. Oczekiwania kierowane do pracowników placówek wymagają od nich pasji, zarażania nią i inspirowania do podejmowania przez wychowanków różnorodnych aktywności, umożliwiających osiąganie przez nich stawianym im celów resocjalizacyjnych. Doświadczenie pokazuje, że nauczyciel czy wychowawca posiadający wiedzę, umiejętność wzbudzania zainteresowania wychowanka, mający świadomość ich potrzeb, stosujący atrakcyjne i efektywne metody oddziaływań edukacyjno-wychowawczych jest w stanie sprostać temu zadaniu. Znużony, sfrustrowany i wypalony nie przeprowadzi ciekawych i interesujących zajęć, a jego negatywne nastawienia, emocje i zmęczenie przełożą się na zachowania wychowanków, którzy odwzorują je w trakcie zajęć. W placówce resocjalizacyjnej, w której panuje niekorzystny „układ stosunków interpersonalnych i wzajemne relacje osobowe personelu wychowawczego i administracyjnego oraz

innych osób z najbliższego środowiska” (Konopczyński 2007) szansa na zmianę zwiększającą prawdopodobieństwo pomyślnej readaptacji i reintegracji społecznej ulega ewidentnie zmniejszeniu. W jednostkach, w których relacje interpersonalne cechuje nadmierny rygoryzm, sztywność zasad i restrykcyjność trudno mówić o wychowaniu. W tej sytuacji mowa jest raczej o przymuszeniu wychowanków do adaptacji, wymagań i regulaminów, niż skłonieniu ich do faktycznej zmiany postaw, osobowości i wyznawanych systemów wartości. Nieprawdopodobne wydaje się umożliwienie wychowankowi instytucji resocjalizacyjnej ponownej socjalizacji i ponownego włączenia do środowiska społecznego w warunkach otwartych, wolnych od wpływu wychowawców i sztywnych zasad. Z doświadczeń dyrektora ośrodka wychowawczego wiem, że placówka otwarta na środowisko społeczne, na współpracę z instytucjami i organizacjami, wykorzystująca zasoby tkwiące w środowisku społecznym, wychodząca naprzeciw wyzwaniom rzucanym przez realny świat, rzeczywistość wolną od krat i barier wynikających z izolacji nieletniego, to placówka z której wychowankowie czerpią o wiele więcej niż w sytuacji przeciwnej. Względna normalność towarzysząca podopiecznemu MOW nie powoduje wytworzenia u niego stygmatu, poczucia naznaczenia dewiacją oraz daje mu szansę wykorzystania nabywanych w ośrodku umiejętności w naturalnym środowisku.

Abstract: Youth Educational Centre educators on the social climate of their institutions

The social climate of a social rehabilitation facility is one of the most important factors influencing the effectiveness of social rehabilitation in institutional conditions, such as the environment of youth educational centers. Employees of these institutions, more or less aware of the essence and significance of the social climate, exhibit attitudes in their work that are visible in their learned and externalized tendencies to react in a specific way, often being a response to social expectations. Rehabilitation institutions are generally expected to be rigorous and strict in discipline to which their pupils are to be subjected. Unfortunately, these assumptions are not consistent with the principles of pedagogy and the attitudes of humanism, which should characterize the relations of educators and pupils.

This article concerns the social climate of youth educational centers from the perspective of educators of these institutions, who – as the research conducted in Poland shows – have a natural tendency to evaluate their own work in a more liberal way than it really is. It is worth knowing these opinions so that in the practice of educating the future staff of the social rehabilitation system, consider activities that increase the awareness of the results of educational decisions and used methods.

Key words: rehabilitation, social climate, social maladjustment, youth educational center.

Bibliografia

- [1] Ambrozik W., 2013, *Wielotorowość systemu resocjalizacji jako źródło jego kryzysu*, Resocjalizacja Polska”, 4.

- [2] Ambrozik W., 2016, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- [3] Bartkowicz Z., 1996, *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- [4] Bartkowicz Z., Chudnicki A., 2015, *Konflikty z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, „Resocjalizacja Polska”, 10.
- [5] Czapów C., Jedlewski S., 1971, *Pedagogika resocjalizacyjna*, PWN, Warszawa.
- [6] Dobijański M., 2015, *Rozwój potencjału osób niedostosowanych społecznie. System diagnozy efektów procesu resocjalizacyjnego wychowanków młodzieżowego ośrodka wychowawczego*, [w:] *Student niepełnosprawny*, (red. nauk.) T. Zacharuk, Wydawnictwo UPH w Siedlcach, Siedlce.
- [7] Dobijański M., 2017, *Teoretyczne i praktyczne aspekty pedagogiki resocjalizacyjnej w pracy z nieletnimi w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych*, Wydawnictwo Marlab IT, Siedlce.
- [8] Jankowski M., Kotowski A., Marczewski M., Momot S., Ostaszewski P., Siemaszko A., Ważny A., Więcek-Durańska A., 2012, *Efektywność warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności mierzona powrotnością do przestępstwa*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.
- [9] Konopczyński M., 2015a, *Dwubiegunowość procesu resocjalizacji instytucjonalnej*, „Resocjalizacja Polska”, 10.
- [10] Konopczyński M., 2015b, *Quo Vadis resocjalizacja?*, „Resocjalizacja Polska”, 9.
- [11] Machel H., 2003, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk.
- [12] Modrzewski J., 2004, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- [13] Moos R., 1975, *Evaluating correctional and community settings*, John Wiley&Sons Inc., New York–London–Sydney–Toronto.
- [14] Niewiadomska I., 2007, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- [15] Staniaszek M., 2018, *Diagnoza klimatu społecznego młodzieżowych ośrodków wychowawczych w Polsce*, „Studia Paedagogica Ignatiana”, 21.
- [16] Szczówka A., 2013, *Powrotność na drogę przestępczą nieletnich zwolnionych z różnych typów zakładów poprawczych*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w nurtach inkluzji. Doświadczenia, problemy, perspektywy międzynarodowe*, (red.) B. Jezierska, A. Rejzner, P. Szczepaniak, A. Szczówka, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

Źródła internetowe

- [17] Raport NIK, 2017, *Działalność resocjalizacyjna młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, extension://elhekieabhbkmcefcobjddigjcaadp/https://www.nik.gov.pl/plik/id,15816,vp,18331.pdf